

## Kopiemy rowy

Dziesiątki, setki, tysiące osób miarowo porusza łopatami... Warszawa kopie rowy przeciwlotnicze. Wre wytężona praca. W ciągu kilku dni ludność stolicy, która jak jeden mąż stanęła do apelu, wykopała kilometry rowów przeciwlotniczych... [...]

Kopiemy rowy, gdyż musimy być przygotowani na wszelką ewentualność... Kopiemy rowy przeciwlotnicze, które chronić będą w czasie nalotów nieprzyjacielskich bombowców nasze rodziny, które chronić będą tych wszystkich, którzy nie będą powołani do szeregów.

Ludność żydowska stolicy wzięła gremialny udział w kopaniu rowów, spełniając tym samą swoją powinność obywatelską. Nie zabrakło nikogo. Kopali wszyscy począwszy od sfer ortodoksyjnych, poprzez robotników aż do inteligencji żydowskiej. Uczeń jeszybotu kopał obok urzędnika, rabin obok lekarza, talmudysta obok inżyniera. Kopanie rowów zrównało wszystkie stany, zarówno wszystkie warstwy społeczne. [...]

### Źródło:

*Nasz Przegląd, R. 17, nr 243*